Prenumerata wynosi:
w Austro-Węgrzech:
rocznie . . . . . . K 9·40
półrocznie . . . . K 5·—
kwartalnie . . . . K 3·—
Numer pojedynczy 25 hal.

Inseraty
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem 40 halerzy.

METALOWIEC
ORGAN ZWIĄZKU METALOWCÓW W AUSTRYI
WYCHODZI CO SOBOTĘ WIECZÓR.
TELEFONU Nr 1399. TELEFONU Nr 1399.

Redakcya, administracya i ekspedycya:
Kraków, Zwierzyniecka 10.
codziennie otwarte od 11—1 w południe.

Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia, nieopłaconych nie przyjmuje.

Numer 28. | **Kraków, 9 lipca 1910.** | **Rocznik IV.**

Przegląd ekonomiczny.

Jakkolwiek wielką siłę przedstawia kartel żelazny w Austryi, to jednak nie zdołał wszystkich fabrykantów objąć, bo poza kartelem stoją cztery wielkie przedsiębiorstwa, a mianowicie wielka fabryka rur Hahna w Boguminie, fabryki żelaza w Rokitzan, Trajsen i Frysztacie.

Lecz teraz zkartelowani fabrykanci przypuścili ponownie do nich szturm, i kto wie, czy oni nie ulegną temu naporowi. Już fabryka w Rokitzach się zgłosiła do przyjęcia jej do kartelu.

Zkartelowanym chodzi o to, aby do 1 lipca ceny żelaza były jednolite i grożą stojącym po za kartelem, że gdy do 1 lipca się nie zgłoszą, to oni obniżą cenę żelaza o 1 koronę, i to już od tego pierwszego.

W naszym interesie by było, aby wogóle do porozumienia nie doszło.

Kryzys w fabrykach wagonów i maszyn nie zmieniony. Najwięcej są dotknięte fabryki czeskie. Wydalanie robotników trwa ciągle. Izba handlowa w Pradze interweniowała bardzo energicznie w ministerstwie.

To samo dzieje się w fabryce sanockiej, lecz nic nie słyszymy, aby nasze Izby handlowe robiły jakie starania w tym kierunku.

Stagnacya w fabrykach lokomotyw w Niemczech jest również bardzo dotkliwą. Wielka fabryka Henschla i syna zatrudniała 31 grudnia 1908 roku 5711 robotników, a 31 tego samego miesiąca 1909 r. tylko 4691 robotników, a i ci mają czasem czas pracy 2 godziny dziennie.

Kartel austryackich fabryk drutu miedzianego został rozwiązany. Do kartelu należały: Akc. fabryka kabli, akc. tow. Felten & Guilleaume, fabyka miedzi „Oesterreich" w Pradze, firmy Gustaw Chaudoir w Wiedniu, Manfred Weiss, Cornides & Co i Leopold Stein.

Dochody kolei państwowych. W marcu b. r. wynosiły dochody kolei państwowych 54,183.200 K. (podczas gdy roku przeszłego 5,846.568 K.) i od początku b. r. 140,209.209 K. (przeszłego roku 13,556.173 K.). Główną przyczyną wzrostu jest podwyższenie taryf od 1-go stycznia. Oprócz tego ma jeszcze to wpływ, że święta Wielkanocne przypadły w miesiącu marcu.

Nowe fabryki i zakłady przemysłowe w kraju. W Stanisławowie, względnie w gminie Knihin powstała nowa olbrzymia fabryka asfaltu i ogniotrwałej papy dachowej inż. chemika Żarlińskiego i inż. mechanika Białego. W Jarosławiu pewne konsorcyum wiedeńskie zakłada fabrykę guzików i paspartel, gdzie około 100 robotników znajdzie zatrudnienie. W Rzeszowie znany tamtejszy przemysłowiec, właściciel młyna parowego Ekstein, rozpoczął budowę piekarni maszynowej wedle planów inż. W. Szajnoka. Całe urządzenie wykonane będzie wedle nowoczesnych zdobyczy technicznych i wymogów hygieny. W Sądowej Wiszni Kolińska fabryka przymieszek do kawy rozpoczęła budowę fabryki wraz z suszarnią. W Skawinie rozpoczyna budowę wielkiej fabryki cykoryi znana firma z Lincu Henryka Francka Synowie. W Prądniku Białym ad Kraków firma J. Mieszkowski i S-ka rozpoczęła budowę własnej fabryki kolejek wąskotorowych, oraz wszelkich urządzeń mechanicznych. We Lwowie znani inż. Dziakiewicze, właściciele fabryki urządzeń mechanicznych przy ul. Młynarskiej, przystępują do znacznego rozszerzenia niedawno nabytej fabryki.

Jest to niezawodnie pocieszający objaw, że u nas zabierają się pomału do wielkiego przemysłu, lecz byłoby wskazanem, aby t. zw. „Liga przemysłowa" zwróciła uwagę tym przedsiębiorcom na krajowe fabryki maszyn i konstrukcyi żelaznych, które, jeżeli nie przewyższają, to stanowczo dorównują w wykonaniu zagranicznym fabrykom. Byłoby przecież skandalem, aby sprowadzano te urządzenia i maszyny z obcych fabryk, a co gorsza z Prus, które można w krajowych fabrykach wykonać. Szczególnie gdy stagnacya i kryzys panują w naszych fabrykach metalowych i setki robotników oczekuje pracy.

I. Konferencya zawodowa Śląska.

W niedzielę d. 26 czerwca odbyła się w Boguminie I. konferencya zastępców wszystkich organizacyj zawodowych na Śląsku Cieszyńskim. W obradach wzięło udział 75 delegatów i kilkunastu gości. Wśród delegatów obok zastępców poszczególnych organizacyj byli obecnymi tow. poseł Daszyński, Kunicki i Cingr, tow. Pergl za państwową komisyę zawodową, Brda i Bonczek za Unię górników, Sedlaczek za związek maszynistów i palaczy, Arbeitel za organizacyę tkaczy i drzewnych, za chemicznych Chobot, za niemiecką partyę tow. Rottman, polską Reger, Kłuszyński, redaktor „Metalowca" tow. Teller, redaktor „Robotnika tkackiego" tow. Baj i redaktor „Górnika" tow. Jarosz.

Konferencyę zagaił o godz. 10 tow. Reger. Proponuje następujący skład prezydyum konferencyi. Przewodniczący: Bonczek i Petsch z Bielska, sekretarze: Węglorz i Gallas.

Przewodniczący udziela głosu tow. Chobotowi do punktu porządku dziennego:

Wybudowanie organizacyi zawodowej i utworzenie sekretaryatu zawodowego dla Śląska wschodniego i oznaczenia jego siedziby.

Zbytecznemby było, byśmy mówili tu dziś o potrzebie i znaczeniu organizacyi zawodowej. Śląsk ma opinię czerwonego Śląska, jednak gdy przypatrzymy się cyfrom organizacyj zawodowych — to przekonamy się, że nie jedno trzeba tu na gwałt zrobić.

Mamy na Śląsku Cieszyńskim cały szereg za-

ANTONI MAŃKOWSKI.

SAMOBÓJSTWO.

SZKIC Z ŻYCIA.

(Dokończenie).

Razu pewego, gdy pan Artur zwrócił na nią swą uwagę, zajęłą go do tego stopnia, że naraz otrzeźwiał i rzekł do swego przewodnika:

— Patrz pan, co za przepiękny kwiatek — ach! gdyby się choć jego urokiem napoić...

— No, no — odrzekł na pół senny eksprof., stawiając właśnie co wypróżnioną szklanicę na stole. — Zabierz się tylko zgrabnie do rzeczy, a zerwiesz go i napoisz się nim do syta; to nic trudnego.

— Niejedno wprawdzie już się robiło, ale takiej awanturki jeszcze nie próbowałem.

— Nic to trudnego; jesteś młody, przystojny, tatko pieniędzy dostarczy; a mając pieniądze, można używać świata — bo i kiedyż, jak się zestarzejesz?

— Ona wygląda taka poważna, że nie śmiem do niej się zbliżyć.

— Odprowadzić do domu raz, drugi, no, ładnie pomówić — naobiecywać złote góry, zamki na lodzie — no i nic trudnego. — Czyż w tym kierunku nie masz pojęcia? — Ja sam za czasów akademickich uprawiałem ten sport, a i z powodzeniem, bo to nic trudnego co prawda.

— Panie Bierpfeffer, ja czuję, że ona mnie swojemi ślepaczkami oczarowała. Patrz pan, spojrzała znowu w tę stronę.

— A więc jest początek. Zostań, jak chcesz. Mnie już sen morzy — a zabierając się do odejścia, dorzucił: A nie przepadnij w serduszku — to nic trudnego, abym nie potrzebował pogotowia strażackiego wzywać na ratunek — he, he, he, he.

— Niema obawy, panie profesorze, mój wulkan już w połowie wygasł.

* * *

W kilka miesięcy później, w jasną noc majową, dwoje ludzi młodych wolnym krokiem, zatrzymując się często, przechadza się szerokiemi ścieżkami w miejskim ogrodzie, żywą ze sobą prowadząc rozmowę.

— Wszakże przyrzekłeś mi — mówiła, przystanąwszy kobieta, wpatrując się w twarz mężczyzny — że do paru miesięcy wystarasz się o posadę i związek nasz będzie przez kościół zatwierdzony, że ojciec twój zezwala ci na to...

— No tak, mówiłem to, ale dzisiaj rzeczy inaczej się przedstawiają.

— Arturze! — załamując ręce, wykrzyknęło dziewczę — więc ty mówiłeś nieprawdę?!

— Pepi, zastanów się — rzekł mężczyzna, ująwszy ręce dziewczęcia — zaczynasz naprawdę być natrętną.

— Więc powiedz mi, co ojciec dzisiaj pisze do ciebie. Wszakże mówiłeś mi już przed paru miesiącami, że ojciec twój chce mnie poznać, że ci zezwala na związek ze mną, i pragnie nas zabrać na wieś do siebie, pokazywałeś mi nawet ten list...

— No tak, ale dzisiaj inaczej pisze — rzekł obojętnie Artur. — Pisze, że: majątek wystawiony na licytacyę, że pieniędzy już nie chce mu nikt pożyczyć, że nie może mi już więcej posyłać, że...

— Kończ, drogi, kończ! Co dalej pisze twój ojciec...

— Że muszę studya przerwać — i pojechać do cioci, aby uczyć się gospodarstwa praktycznie.

— A o mnie co pisze?

— Nic — nic — nie pisze.

— Nic nie pisze?... A ty Arturze, co o tem sądzisz?

— Hm, trzeba zastosować się do okoliczności.

— Więc pojedziemy do twojej cioci?

— Ciocia nic nie wie o naszym stosunku, więc muszę sam pojechać, aby ją uprzedzić.

— A cóż się ze mną stanie?! — zawołała rozpaczliwie.

— Ja będę od czasu do czasu przyjeżdżać

wodów robotniczych nie posiadających organizacyi lub bardzo słabą. Referent omawia poszczególne centra przemysłowe, w których istnieje słaba organizacya. Z sytuacyi takiej korzystają tylko nasi wrogowie, jak klerykali i deutschnacyonały.

Musimy na tym polu uczynić krok stanowczy. Te organizacye, które mają swych sekretarzy, prosperują — inne leżą odłogiem. Pracują tu tylko jednostki i to dorywczo. Trzeba zatem stworzyć sekretaryat zawodowy dla Śląska Cieszyńskiego, aby mógł stale szerzyć i pogłębiać naszą organizacyę. Robotnicy muszą odczuwać tę pomoc i poradę organizacyi, jeśli chcemy ich zorganizować. Nie zapomogi w chorobie tu decydują, bo my z naszych organizacyj kas chorych przecież robić nie możemy.

Siedzibą najodpowiedniejszą sekretaryatu byłby Cieszyn i komisya państwowa proponuje również, aby tam utworzono sekretaryat.

Na konferencyi zawodowej w Witkowicach w r. 1908 uchwalono utworzyć kartel zawodowy, na który ma uiszczać każda organizacya po 1 halerzu na miesiąc od członka. Dotąd płacą tylko górnicy i metalowcy. Fundusze tą drogą zebrane idą na opłacanie akcyi, szerzonej przez sekretaryat w Mor. Ostrawie. Jeżeli wszystkie organizacye będą należycie wkładkę kartelową płaciły, to będzie można zebrać fundusze i na drugą siłę agitacyjną w Boguminie. Odczytuje następnie wnioski w sprawie siedziby sekretaryatu.

W dyskusyi zabierali głos tow. Wawreczka (Bogumin), który oświadcza się za tem, aby siedzibą sekretaryatu był Bogumin.

Tow. Piekarczyk (Dziedzice) oświadcza się za siedzibą w Cieszynie.

Tow. Arbeitel (Bielsko) proponuje, by na razie siedziba sekretarza była prowizoryczną, jakiś czas w Boguminie, potem w Frydku, w końcu na stałe w Cieszynie.

Tow. Kunicki przedkłada wnioski, które mają na celu ustanowienie samoistnej komisyi zawodowej i sekretaryatu dla Śląska. Przeciw tym wnioskom wystąpił tow. Pergl, imieniem ostrawskiej komisyi zawodowej, sprzeciwił się bardzo energicznie projektowi towarzyszy śląskich, zarzucając mu, że dąży do separatyzmu narodowościowego i że wymyślili go politycy. Ostrawska komisya jest właściwie komisyą zawodową dla Śląska i wystarczy siedzibę jej przenieść do Ostrawy Polskiej, a wówczas tworzenie jakiejkolwiek komisyi stanie się zbyteczne i niedopuszczalne. Ostatecznie stawia wniosek, aby mająca się wybrać komisya wschodnio-śląska oraz komisya ostrawska wypracowały wspólnie regulamin.

Komisya państwowa oświadczyła się tylko za projektem referenta. Z funduszu kartelu daleko więcej korzystał Śląsk, jak Morawy, należy w imię wspólnych interesów na Śląsku i Morawach nie rozłączać się. Nowa komisya zawodowa będzie posiadać według projektu własną autonomię. To daje zupełną gwarancyę swobodnego działania.

Uchwały konferencyi:

Wschodnio-śląska konferencya zawodowa uchwala:

1. Ma być wybrana komisya zawodowa dla Śląska wschodniego z siedzibą w Cieszynie, składająca się z 12 członków, 5 zastępców i 3 rewizorów.

W siedzibie urzędowania sekretaryatu zawodowego tworzy się z 7 członków komisyi zawodowej ściślejszy komitet zawodowy w celu załatwiania bieżących spraw. Reszta komisyi wybiera się z rozmaitych miejsc wschodniego Śląska.

2. Wybrana komisya zawodowa ma jak najprędzej, najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1910 r. zorganizować sekretaryat zawodowy w Cieszynie; w tym celu ma ona w porozumieniu z komisyą zawodową państwową w Wiedniu i komisyą zawodową w Morawskiej Ostrawie wybrać odpowiedniego sekretarza i poczynić wszystkie potrzebne kroki przygotowawcze.

3. W sprawach zawodowej agitacyi i organizacyi, odnoszących się do Śląska wschodniego i do północno-wschodnich Moraw, postępuje komisya zawodowa Śląska w porozumieniu z komisyą zawodową w Morawskiej Ostrawie. W tym celu mają się odbywać od czasu do czasu wspólne posiedzenia obu komisyj oraz konferencye sekretarzy zawodowych. Sekretarze obu komisyj mają prawo być obecnymi na posiedzeniach każdej z nich.

W sprawach tyczących się spraw zawodowych całego Śląska powinno nastąpić porozumienie z komisyą zawodową zachodniego Śląska w Karniowie.

4. Organizacye, które posiadają dla Śląska własne sekretaryaty obwodowe lub miejscowe z funduszów własnych kół miejscowych, płacą rocznie od każdych stu członków 6 kor., zaś wszystkie inne organizacye płacą po 2 halerze miesięcznie na cele komisyi zawodowej. Nadto należy zwrócić się do centralnych związków, które są na Śląsku zainteresowane, z prośbą o wydatne subwencye aż do czasu, dopóki dochody z powyższych źródeł nie wystarczą na pokrycie potrzeb sekretaryatu.

5. W celu skutecznego wspólnego działania ze wszystkiemi organizacyami Śląska wschodniego i północno-wschodnich Moraw mają organizacye wybrać mężów zaufania, których nazwiska i adresy, jakoteż zmiany adresu niezwłocznie mają być podawane do wiadomości komisyi w Cieszynie i Morawskiej Ostrawie.

6. Komisya jest odpowiedzialna za swe uchwały przed odnośną konferencyą i przed państwową komisyą zawodową.

7. Konferencya zawodowa wschodniego Śląska odbywa się co dwa lata.

Na życzenie połowy organizacyi musi komisya zawodowa zwołać konferencyę i wcześniej.

Każde koło miejscowe i każde stowarzyszenie, należące do komisyi zawodowej państwowej, ma prawo wysyłać na konferencyę na każde 200 członków jednego delegata. Na ułamki wyżej 100 członków wypada jeszcze 1 delegat. Prócz tego biorą udział w konferencyi: członkowie komisyi zawodowej i jej kontrolorzy, sekretarz komisyi zawodowej, oraz sekretarze poszczególnych pism zawodowych z prawem głosowania.

8. Regulamin swój wypracowuje komisya zawodowa wschodniego Śląska na pierwszem posiedzeniu.

W myśl powyższych uchwał wybrano jednogłośnie

12 członków komisyi zawodowej:

Z Cieszyna Paweł Lazar, Maurycy Rottmann, Józef Machej, Emauel Chobot, Zygmunt Reiss.

Z Trzyńca Józef Sekula.

Z Bielska Maurycy Arbeitel.

Z Bogumina Engelbert Wawreczka.

Z Frysztatu Juliusz Zoth.

Z Zagłębia Alojzy Bonczek i Jan Kubowicz.

Jako dwunasty w skład komisyi wchodzi sekretarz zawodowy, który jest zarazem jej przewodniczącym.

5 zastępców:

Sobol z Cieszyna, Fischer z Bogumina, Cholewa z Ustronia, König z Jasienicy i Delmata.

3 członków komisyi kontrolującej.

Józef Poetsch z Bielska, Jan Kornuta z Trzyńca i Józef Rojek z Bogumina.

---

do ciebie i w miarę możności zasilać gotówką, abyś nie cierpiała niedostatku..

— Ja cię nie puszczę, Arturze! Zapowiedzi już wychodzą — i przed ślubem mielibyśmy się rozłączyć! To przecież być nie może! prawda, mój drogi! — szczebiotało dziewczę, ująwszy twarz jego w obie ręce.

— Ależ to raz nastąpić musi — wybełkotał Artur niezrozumiale, jakby sam do siebie, odsuwając dziewczę.

— Więc już zamówiłeś ślub nasz? Na kiedy?

— Wobec tego, jak rzeczy stoją, sama widzisz, Pepciu, że pobrać się na razie nie możemy. Ja pojadę — a ty zostaniesz tutaj.

— Ja zostanę!... — jęknęło dziewczę, ująwszy się za głowę obiema rękami. — Ależ to być nie może! ty tego nie zrobisz, Arturze! Jabym bez ciebie jednej chwili żyć nie mogła!

— Tak ci się tylko zdaje, Pepciu. Za parę tygodni zapomnisz o mnie. Jesteś zawsze ładne i milutkie dziewczątko, łatwo znajdziesz następcę po mnie.

— Arturze! Ty w ten sposób do mnie przemawiasz?! Cóż tobie się stało?!

— Et, Pepciu — rzekł chłodno, położywszy rękę na jej ramieniu — komedya nasza zbliża się do końca. Powiem ci więc prawdę: Ojciec pieniędzy nie może mi więcej dosyłać, ponieważ jest zupełnie zrujnowany; muszę powracać do domu, lub u krewnych szukać pomieszczenia. Tobie zostawiam także do woli, — możesz powrócić do swego towarzystwa i wyszukać sobie z pośród adoratorów nowego narzeczonego. Mogę ci jednakże zaręczyć, że pozostaniesz mi na zawsze w pamięci, bo rzeczywiście dobre dziewczątko jesteś. Ot, uspokój się — ciągnął dalej, uśmiechając się — powracajmy do domu, za ostatni grosz, jaki posiadam, sprawię sute pożegnanie i — będzie po smutku...

Dziewczę osłupiałe z boleści, dotknięte do żywego cynicznemi słowami Artura, wymawiało bezwiednie: „obraża, znieważa"; wreszcie jęknęła:

— Więc mnie oszukiwałeś, Arturze! Więc te przysięgi twoje, przyrzeczenia, to wszystko były fałsze obłudne?!

— Pepciu kochana, przestań tej rozpaczy, zmęczysz się tylko — a może kto nadejść. Tu miejsce publiczne...

Dziewczę, nie odpowiadając już Arturowi, rzuciło się na kolana, a wzniósłszy ręce, jak do modlitwy, szlochała:

— Boże! bądź mi miłościw! — Uwierzyłam mu — on mnie zdradził — obraził — znieważył. — Matko! ojcze! przebaczcie! On przysięgał — jam zawierzyła. Ale hańbę zmyję — życiem! życiem!...

I zerwało się dziewczę i pobiegło w głąb ogrodu...

— Oszalała! — wyjąkał Artur i pobiegł za nią, lecz znikła mu z oczu.

Nieszczęśliwe dziewczę sierota biegło bez wytchnienia. Włosy złociste unosił lekki powiew wiatru — a lica jej paliła gorączka, o czem świadczyły spalone wargi rozwartych ust, z trudnością czerpiących powietrze.

Już, już dobiega celu — ani jeden jęk boleści — ani jednego słowa rozpaczy nie wydając, — przedarła się przez zarośla i... spokojne lustro wody stawu Pełczyńskiego prysło pod ciężarem jej ciała, roztaczając przez chwilę szerokie koła po całym obszarze wody aż do brzegów. — Woda, przyjąwszy ofiarę w swe łono, jakby przyzwyczajone do podobnych wypadków — uspokoiła swoje oblicze i stała się, jak przedtem — spokojną i ponurą.

* * *

Na drugi dzień miejscowe dzienniki zamieściły w kronikach następującą lakoniczną notatkę:

„Dziś rano dobyto ze stawu Pełczyńskiego ciało młodej dziewczyny — jak rozpoznają — Józefy Kminaczek. Powodem samobójstwa ma być podobno zawiedziona miłość."

* * *

W parę lat później czytać można było w tych samych dziennikach doniesienie:

„W tych dniach udało się przecież policyi pochwycić od dłuższego już czasu grasującego w kraju oszusta, Artura Bibuszewskiego, który dopuszczał się kradzieży, oszustwa, a nawet rabunku."

Felieton ten napisany przez tow. Mańkowskiego do kalendarza w r. 1895 dotąd nie drukowany.

Ponieważ porządek dzienny był wyczerpany, więc przewodniczący tow. Bonczek zamknął obrady okrzykiem na cześć międzynarodowej solidarności robotników. Rozchodząc się, zaśpiewali uczestnicy „Czerwony Sztandar“.

Przegląd społeczny.

Budżet państwowy na rok 1910. Podajemy poniżej zestawienie wydatków i dochodów państwowych, wedle poszczególnych działów.

Wydatki:

Dwór cesarski	11,300 000 K
Kancelarya gabinetowa cesarza	188.981 „
Rada państwa	4,082.684 „
Trybunał państwowy	67.048 „
Rada ministrów, najwyższy trybunał administracyjny . . .	4,902.930 „
Wydatki wspólne	380,184.890 „
Ministerstwo spraw wewnętrzn.	52,058.316 „
„ obrony krajowej . . .	98,702.330 „
„ wyznań i oświaty . .	103,002.572 „
„ skarbu (razem z długiem państwowym)	818,327.143 „
„ handlu	223,956.400 „
„ kolei	735,561.850 „
„ rolnictwa	58,752.128 „
„ sprawiedliwości . . .	86,387.991 „
„ robót publicznych . .	100,458.323 „
Zarząd budynków państwowych	4,178.093 „
Nowe budowy, adaptacye itd. .	22,992.282 „
Najw. trybunał obrachunkowy	687.100 „
Pensye	99,624.956 „
Zatem ogólna suma wydatków	2,810,882.657 K

Dochody:

Dwór cesarski	—
Kancelarya gabinetowa . . .	—
Rada państwa	—
Trybunał państwa	—
Rada ministrów i najw. trybunał administracyjny . . .	2,934.500 K
Sprawy wspólne	—
Ministerstwo spraw wewnętrz.	2,180.367 „
„ obrony krajowej .	2,072.883 „
„ wyznań i oświaty .	17,075.490 „
„ finansów	1,692,680.723 „
„ handlu	191,737.690 „
„ kolei żelaznych . .	776,176.990 „
„ rolnictwa	21,388.516 „
„ sprawiedliwości . .	43,349.150 „
„ robót publicznych .	36,414.310 „
Państw. administ. budynków	468.079 „
Nowe budowle, adaptacye itd.	260.500 „
Najw. trybunał obrachunowy	—
Pensye	9,002.505 „
Razem dochody	2,757,741.393 K

Ogólne wydatki są wyższe od wydatków roku zeszłego, które wynosiły 2,406,554.543 koron, o 404,268.114 koron. Ogólna suma dochodów tegorocznych jest wyższa od dochodów zeszłorocznych, wynoszących 2,404,647.482 koron, o 353,093.901 kor.

A zatem niedobór wynosi na r. b. 53,081,779 K.

O ile państwo w przeciągu 10 lat podwyższyło podatki, wykażą następujące cyfry:

	1900	1910
	Miliony koron	
Wszystkie podatki bezpośrednie	267·4	348·9
Wszystkie podatki domowe . .	71·7	108·0
Podatki od towarzystw . . .	45·0	64·7
Podatek od rent	6·9	9·9
Osobisto dochodowy podatek .	46·2	69·9
Od tytułów i pensyi	1·6	2·8
Cła	114·6	155·4
Podatek od wódki	68·4	94·0
„ od wina i moszczu .	10·8	12·5
„ od piwa	76·1	78·5
„ od cukru po odciągnięciu bonifikacyi	79·3	136·5
Podatek od nafty	18·5	21·4
Dochody od tytoniu	130·7	165·5
Dochody ze stępli, taks i opłat	149·5	174·8
Dochody ze soli	35·9	30·3

Pomimo tak zwiększonych dochodów, państwo ciągle robi większe długi. Dług państwowy wynosił w roku 1908: 10,118,100.000, z końcem 1909: 10,745,100.000, a z początkiem czerwca 1910 nie mniej, jak 12,168,900 tysięcy, t. j. podwyższył się o 2 miliardy 50 milionów i 800 tysięcy koron.

Ludność Austryi musi rocznie płacić na administrowanie i procent tego długu 478·4 miliony koron.

Jak widzimy z tego zestawienia, wydusza się przeważnie z pracującej ludności coraz większe podatki, lecz ażeby państwo dla tej klasy pracującej przyszło z należnym wydatkiem na potrzeby socyalno-polityczne, tego się doczekać nie możemy i tak długo się nie doczekamy, jak długo robotnicy i ludność nieposiadająca nie napędzą ze swoich okręgów tych posłów, którzy przy wyborach mają pełne usta obietnic, a gdy zostaną wybrani, występują przeciw interesom ubogiej ludności i uchwalają budżet, który coraz większe ciężary na tą ludność nakłada.

Ustawowe uregulowanie umowy zbiorowej w Szwecyi. Ostatni przeszłoroczny wielki strejk i lokaut ma jeszcze i to do zawdzięczenia, że rząd czuł się spowodowany wypracować i przedłożyć parlamentowi ustawę, która normuje umowy pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Między innemi ustawa ta zawiera postanowienia, że umowy zbiorowe nie mogą być na dłużej, jak na 5 lat zawarte.

Podczas okresu trwania umowy nie mogą pracodawcy wystąpić przeciw robotnikom z lokautem, robotnicy również nie mogą urządzić strejku, bojkotu lub też strejków solidarności.

Ustawa ustanawia także sąd rozjemczy z siedzibą w Stokholmie.

Majstrowie mają prawo wydawać i kierować robotą, zaś muszą robotnikom pozostawić swobodę i uwolnić ich w celu wzięcia udziału w wyborach do parlamentu i rad gminnych. Wreszcie są postanowienia co do kar na wypadek, gdyby przedsięwzięto strejk, któryby państwu przyniósł szkody.

Wpływ mieszkań na śmiertelność. Jak korzystnie, zdrowotnie urządzone mieszkania na życie ludzkie wpływają, wykazuje dobitnie sprawozdanie „Towarzystwa budowy małych mieszkań“ w Frankfurcie n. M. Zdrowotność na całym obszarze budynków towarzystwa była w ubiegłym roku wprost doskonała. Pomimo powiększenia się ogółu mieszkańców o 326 osób, śmiertelność znacznie się zmniejszyła. Przy 1201 familiach z 5677 osobami zmarło 34; na 1000 osób więc i w jednym roku 6 wypadków śmiertelności wobec 13·84 procent miasta Frankfurtu w roku 1909. Jest to najkorzystniejszy stan zdrowotności od czasu założenia tej spółki. Śmiertelność dzieci zaś niżej 15 lat wynosi przy 2587 dzieciach 15, czyli 5·8 procent na rok i tysiąc, wobec 10 procent w roku 1908. Pocieszającem jest także zmniejszenie się śmiertelności u niemowląt. Przy 89 urodzinach wynosiła ona bowiem 7 czyli 8 procent, wobec 13 na 108 dzieciach roku zeszłego urodzonych. Z powyższego wyraźnie przekonać się można, iż jednym z najgłówniejszych czynników zdrowotności jest jasne i zdrowe mieszkanie, dla dzieci zaś prócz tego ogródki do zabawy, gdzie swobodnie młodociane siły swoje wzmacniać mogą.

Kobieta jako inspektorka mieszkań. Wydział etatowy miasta Hali postanowił ustanowić kobietę jako inspektorkę mieszkań. Jej głównem zadaniem będzie badanie stosunków mieszkaniowych, wpływającybh ujemnie na zdrowie. Jako pensyę wyznaczono 2400 do 3600 marek rocznie.

Z warsztatów i fabryk.

Lwów. (Strejk kowali i kołodziei). Jak już w poprzednim numerze naszego pisma donosiliśmy, kowale i kołodzieje przystąpili w poniedziałek 27 czerwca do strejku, a już w zeszły piątek tow. Topinek interweniował i doprowadził do ugody, w której robotnicy uzyskali o pół godziny krótszy czas pracy i 5% podwyżki płacy, z tem, że niebawem nastąpi dalsze skrócenie czasu pracy o pół godziny.

Robotnicy powrócili w poniedziałek do pracy. Kowale i kołodzieje powinni teraz pilnować, aby wszyscy należeli do organizacyi, jeżeli chcą aby w przyszłości mogli znaczniejsze mieć korzyści.

Borysław. Najgorzej byli tu dotąd kowale kopalniani zorganizowani, oni też stanowili najlepszy element dla pracodawców do wyzysku. Ci najwięcej wyzyskiwani wydali niedawno odezwę do wszystkich kowali, w której wyłuszczyli swe krzywdy i wskazali na potrzebę zmiany, która może być jedynie przez przyłączenie się do Związku metalowców dokonana. Odezwa ta równocześnie wezwała do wstąpienia do Związku oraz do przybycia na zgromadzenie, które odbyło się 26 czerwca wobec nadzwyczaj licznie zebranych kowali.

Na zgromadzeniu tem referował tow. Topinek, sekr. krajowy Związku metalowców, który w dobitnych słowach wykazywał, co wart robotnik w dzisiejszych czasach jeżeli nie jest zorganizowany. Przedsiębiorcy i pracodawcy, aby mogli wyzysk robotnika tem lepiej i pewniej uprawiać, stworzyli sobie już dziś silną organizacyę. Oni, którzy zawsze walczą między sobą i jeden na drugiego psy wieszają, zawsze idą zgodni i solidarni, gdy chodzi o to, aby robotnikowi podwyższyć choćby halerza płacy. Oni znajdują się w najlepszem porozumieniu, gdy nieco interesa słabiej idą, aby na całej linii zredukować płace robotnika, by tym sposobem nic nie uszczuplić sobie ze swych zysków. Więc jeżeli pracodawcy uważali za konieczną rzecz stworzenie organizacyi zawodowej, to tem bardziej muszą mieć robotnicy silną organizacyę, jeżeli nie chcą zupełnie paść ofiarą zależności i niewolnictwa pracodawców. Dziś bez organizacyi żadna klasa nie może się skutecznie bronić, tembardziej i tem pilniej potrzebują organizacyi kowale i dlatego muszą to zrozumieć i połączyć się z innymi kolegami metalowcami w naszym silnym Związku metalowców, poczem wykazał, jakie korzyści metalowcy już osiągnęli dzięki organizacyi i wezwał obecnych do wstąpienia na członków.

Przemawiali o miejscowych stosunkach tow. Haase i poseł Wityk, który mówił o 8-godzinnym czasie pracy, poczem tow. Strutyński zamknął zgromadzenie wezwaniem do pracy agitacyjnej wśród kowali. Oprócz powyższych przemawiało wielu kowali, którzy obiecali zająć się energicznie agitacyą.

Spodziewamy się, że kowale dotrzymają swego przyrzeczenia.

Przegląd techniczny.

Szyny tytanowo-stalowe. Użycie szczególnych gatunków stali znajduje coraz większe rozpowszechnienie. Nawet przy wyrobie szyn używa się stali niklowej, chromoniklowej, manganowej, wreszcie tytanowej. Gdy przy poprzednich gatunkach wymieniony materyał wchodzi w skład szyny, przy stali tytanowej ma się rzecz przeciwnie. Tytan przy wyrobie szyn odpływa z żużlem, ale działaniu jego zawdzięcza się, że stal odczyszcza się znakomicie, niema baniek powietrza, jest bardzo odporna na zużycie, łamanie i odkształcenie. Kolej New York Central używa takich szyn w okolicach, gdzie temperatura dochodzi do —30°, a nawet —40° i często miało się do czynienia ze złamaniami szyn. Sackawanna Stell Company w South Buffalo dostarczyła 5000 ton, a 7000 ton jest zamówionych, nadto jest oczekiwane zamówienie na 2400 ton. Stosunkowo do innych szczególnych gatunków stal ta nie jest droga.

Motory elektryczne w drobnym przemyśle. W dzisiejszych czasach żadne przedsiębiorstwo wytwórcze nie może liczyć na powodzenie i rozszerzenie zakresu swojej działalności bez zastosowania u siebie popędu motorycznego. Silniki popędowe były i będą zawsze duszą przedsiębiorstwa i od nich zależy powodzenie interesu.

Jeszcze przed kilkunastu laty zdawało się, że tania siła motoryczna pozostanie wyłącznym monopolem wielkiego przemysłu. Dzięki jednak rozwojowi techniki i ukazaniu się na rynku tanich ekonomicznych silników rozmaitego systemu i sprawności, stosunki się zmieniły i dały możność nawet drobnym warsztatom rywalizować na wielu polach pracy z wielkiemi przedsiębiorstwami.

W miastach, gdzie są elektrownie, najodpowiedniejsze i najekonomiczniejsze okazały się silniki elektryczne. Zajmują one mało miejsca, są łatwo przenośne, nie wymagają trwałego fundamentu i fachowej obsługi oraz nie podlegają tak ścisłemu dozorowi władz rządowych. Są to niezaprzeczone zalety; a — o ile się weźmie jeszcze pod uwagę nieznaczne koszta zainstalowania — nic dziwnego, że mają silniki elektryczne tak duże zastosowanie nietylko w małych warsztatach, ale i w dużych interesach przemysłowych.

Pewna galicyjska firma instalacyjna oraz fabryka elektrotechniczna zainstalowały w bieżącym roku we Lwowie i w Krakowie około sto kilkadziesiąt silników elektrycznych w różnych przedsiębiorstwach. Między innemi w kilku drukarniach, piekarniach, warsztatach ślusarskich i stolarskich, zakładach nożowniczych i pilnikarskich, w fabrykach mebli, w wielkiej nowootworzonej fabryce kart do gry itd. Świadczy to najlepiej o zaletach silników elektrycznych i w interesie każdego przedsiębiorcy leży jak najprędsze zastosowanie tychże u siebie.

Nowe zastosowanie silników spalinowych. Municypalność w Bath (Anglia) zamówiła w fabryce Merryweather et Sons w Greenwich, samochód przeciwpożarowy specyalnej budowy, do jazdy po wzgórzach, na których rozłożone jest miasto Bath. Samochód zawiera miejsce dla strażaków, rur i przyrządów przeciwpożarowych, niewielką sikawkę i składaną drabinę ratunkową, poruszany jest przez silnik benzynowy czterocylindrowy, mocy 55 k. m., szybkość jazdy po równym gruncie wynosi około 50 km. na godzinę. Próby samochodu wypadły nader pomyślnie.

Jedynem w swoim rodzaju zastosowaniem silnika spalinowego są sanki, pędzone przez silnik benzynowy, wykonywane obecnie przez znaną fabrykę Wolseley Tool and Motor-Car Co., Ltd., dla nowej wyprawy podbiegunowej, która ma się odbyć pod kierunkiem kapitana Scotta. Moc silnika użytego ma być 12 k. m. a budowa sanek ma być taka, aby umożliwić poruszanie się ich zarówno po twardym jak i rozmiękłym śniegu.

Rozmaitości.

W Inzerdorf, koło Wiednia ustawili księża w swym kościele automat, przedstawiający dzieciątko Jezus nie tyle ku większej chwale boskiej, lecz aby wpływały większe dochody od bogobojnej ludności do kieszeni klechów. Automat ten po wrzuceniu monety porusza głową — i to jest religia! Księża i kościół piorunuje przeciw materyalistom, lecz sami uprawiają w najwstrętniejszy sposób. Nie długo będziemy czekać, a pomysłowi Jezuici wprowadzą do służby kościelnej automaty, np. gramofony na kazalnicy, telefony do konfesyonałów, kinematograf do ołtarza i chór, grające automaty elektryczne i t. p.

Krems. (Bojkot mięsa). Rzeźnicy w ostatnim tygodniu podnieśli dwa razy ceny mięsa. Mieszkańcy na to odpowiedzieli bojkotem rzeźników. Doszło do tego, że prawie całe miasto nie kupuje mięsa, nawet oficerowie, gdy przychodzą do restauracyi, żądają potraw nie mięsnych. Do bojkotu przyłącza się także i prowiantura wojskowa. Magistrat choć niechętnie chciałby dokuczyć bogatym rzeźnikom, lecz wobec postawy mieszkańców musi założyć własne składy mięsa.

Bojkot ten zainicyowały i przeprowadziły kobiety wszystkich klas.

Zawodowa szkoła zegarmistrzowska. W Karlstein (Dolna Austrya) istnieje od roku 1873 c. k. zawodowa szkoła przemysłu zegarmistrzowskiego. Szkoła obejmuje 2-letnią naukę zegarmistrzostwa, mającą na celu zupełne wykształcenie w tym zawodzie, oraz kurs hospitantów, mający na celu uzupełnienie wykształcenia zawodowego.

Świadectwo ukończonej 3-letniej nauki zastępuje dowód uzdolnienia na czeladnika w przemyśle zegarmistrzowskim do samoistnego wykonywania tego przemysłu. Na kurs hospitantów mogą się zapisywać czeladnicy i majstrowie, pracujący w zawodzie zegarmistrzowskim i mogą uczęszczać na kurs przez czas dowolny, w zasadzie przez 10 miesięcy.

Rok szkolny rozpoczyna się w połowie września; hospitanci mogą każdej chwili rozpocząć uczęszczanie na kurs.

Nauka jest bezpłatna, ponadto c. k. ministerstwo robót publicznych udziela corocznie kilkunastu uczniom zasiłków miesięcznych, oraz wyznacza kilka stypendyów państwowych, wynoszących po 300 kor.

Podania o przyjęcie, oraz o przyznanie stypendyum, względnie zasiłku, należy wnosić na ręce instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Oderwanie kościoła od państwa. Szwajcarska rada narodowa przyjęła jednogłośnie zmianę ustawy kantonu Bazel-miasto co do wyłączenia kościoła od państwa, a w Hiszpanii rząd postanowił zamknąć kilkaset klasztorów. Nie długo, a znowu napędzeni klechy z Hiszpanii zlecą jak szarańcza do naszej Austryi, aby resztki soków z ciemnej i ubogiej ludności wyssać. Czas byłby najwyższy, aby i Austrya pozbyła się tych pasożytów.

Hotele robotnicze w Ameryce. Wśród brudnych domów starego miasta wznosi się dziesięciopiętrowy pałac, zbudowany z jasnego kamienia. Wielka hala przyjęć, czytelnia, biblioteka, nie wyglądają wcale na schronisko robotnicze, sprawiają raczej wrażenie wielkiej instytucyi państwowej. Aż do godziny 7 wieczorem może tu wejść każdy robotnik. Za cenę 30 centów otrzymuje miły, wygodny pokoik, gdzie spędza noc. Nie jest to właściwie pokoik, lecz komórka, bo jest tu miejsce jedynie na łóżko i krzesło. Ale do wnętrza dostaje się przez wielkie zakratowane okno wiele powietrza i światła. Wszystko błyszczy czystością, świeża pościel zachęca do spoczynku. Rano udaje się gość do wspólnej sali kąpielowej, gdzie może się umyć lub wykąpać. Zarząd bezpłatnie dostarcza mu też szczotek do czyszczenia ubrania i obuwia. W restauracyi hotelu może za przystępną cenę zjeść śniadanie, bardzo niewiele żąda golarz hotelowy, słowem, ma wszystkie wygody najmniejszym kosztem. Kto mieszka dłużej w hotelu, płaci tygodniowo dolara 20 centów. Mimo wszystko, hotel nie jest instytucyą dobroczynną, pochłaniającą tysiące, lecz przedsiębiorstwem, które się opłaca, a nawet daje akcyonaryuszom pewną choć niewielką dywidendę.

Ogłoszenie konkursu. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi Jubileuszowej 1908“ konkurs na pięć stypendyów na cele teoretycznego lub praktycznego wyższego wykształcenia młodzieży w handlu, w przemyśle lub w rękodziełach.

Stypendya te przeznaczone są dla kandydatów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, oraz dla dzieci osiadłych w tym okręgu kupców, przemysłowców lub rękodzielników i udzielone zostaną na razie na jeden rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifikacyi kandydatów i celu nauki 300—1000 koron.

W podaniach należy dokładnie oznaczyć cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu stypendyów przepisanie specyalnych warunków, pod którymi stypendya będą udzielane i wypłacane, (plan studyów lub sprawozdanie o postępie praktyki, oznaczenie miejsca oraz czasu wyjazdu i t. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta oraz świadectwa dotychczasowej nauki względnie pracy, należy wnosić w zamkniętych kopertach na ręce Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, najdalej do dnia 15 sierpnia 1910 r.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ustnie między godziną 9 a 3 albo w drodze listowej.

Z powodu strejków i bojkotów omijać należy następujące miejscowości:

Metalowcy wszystkich kategoryj: Wiedeń „Alfa Separator“, fabryka towarów blaszanych i maszyn mleczarskich, XII. Wienerbergstrasse); **Atzgersdorf-Liesing** (firma komandytowe towarzystwo pieców gazowych **Hugo Burger); Wiener-Neustadt** (wszystkie zakłady); **Ujście nad Elbą Aussig** (firma **Breitenfeld i Danek); Krasna** (firma **Beer**, fabryka maszyn); **Böhm Kamnitz** (firma **Rochlitz); Hrebtschein** obok Ołomuńca (stalownia); **Hradek** obok Rokitzan (firma **Hudlitzky i Folta**, walcownia); **Weiz** (firma **Vereinigte elektrische Industrie**, dawniej **Elektrowerk F. Pichler); Bielsko-Biała** (wszystkie zakłady); **Erzebetfalva** obok Budapesztu (Węgierska fabryka broni i maszyn.

Drikerzy: Wiedeń (firma **Koteborsky** XVI. Hippgasse 4).

Ślusarze kas żelaznych: Wiedeń (fabryka **Ignacy Patzak** XVIII Edwardgasse 4).

Tokarze: Wiedeń (firma **Hofman i Czerny**, fabryka automobilów „Continental, XIII. Linzerstrasse 176-178).

Pilnikarze: Wiedeń (wszystkie firmy).

Odlewacze i formierzy: Gorlice (Wegner); Komotau, Rumburg i Parschnitz (Północne Czechy); **Przybram** (firma Br. **Ungerman); Neisse** (firma **Rettig i S-ka); Wintherthur-Töss** (firma **Riefer i Comp.** i firma **Sulzer).**

Kotlarze: Węgry i Magdeburg (w Niemczech).

Grawerzy i robotnicy przy emalii: Praga (firma **Lokesch i Syn**, guziki bižuteryjne).

Baczność, członkowie!

W myśl uchwały centralnego Zarządu Związku metalowców z wkładkami nie wolno dłużej zalegać, jak 8 tygodni.

Zaległe wkładki obowiązani są członkowie do 15 lipca b. r. wyrównać. Niestosujący się do powyższego upomnienia z listy członków zostaną wykreśleni.

Członkowie, dbający o własny interes, powinni wkładki regularnie uiszczać, by tym sposobem uniknąć przeszkód przy pobieraniu zapomóg.

Zarząd Związku Metalowców.

KOMUNIKATY.

SEKRETARYAT KRAJOWY

Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 10, I. p.

Baczność, funkcyonaryusze grup miejscowych i stacyj płatniczych!

Zwracam uwagę, że rachunki należy najpóźniej 14 po upływie każdego miesiąca odsyłać do Centrali.

Niestosowanie się do wyż wymienionego upomnienia, sprawia wielkie trudności w biurze buchalteryjnem, gdyż nie można robić ogólnych zestawień.

Nakłada się obowiązek na miejscowe Zarządy, by owe upomnienie pilnie przestrzegali.

Za Sekretaryat:
W. Topinek.

Odpowiedzi redakcyi.

Ottynia. Do nadesłanej korespondencyi proszę nadesłać cokolwiek z ruchu zawodowego, natenczas może być wydrukowana, inaczej niemożliwe.

Właściciel: Franciszek Domes. Wydawca: Ludwik Exner. Odpowiedzialny redaktor: Andrzej Teller. Drukarnia Ludowa w Krakowie.